

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z wniosku A. W.
przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w W.
o wysokość emerytury policyjnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 grudnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 7 września 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 września 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...] zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 7 października 2014 r. i oddalił odwołanie A. W. od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. z dnia 19 listopada 2013 r., ustalającej ponownie wysokość emerytury.

W sprawie ustalono, że wnioskodawca od 14 września 1975 r. do dnia 26 kwietnia 1976 r. był zatrudniony w P. Następnie został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej (od 26 kwietnia 1976 r. do 13 kwietnia 1978 r.), a po zakończeniu służby podjął pracę w A. w okresie od 15 maja 1978 r. do 31 lipca 1985 r. i w powszechnym systemie ubezpieczenia pozostawał do dnia 28 lutego 1999 r. W okresie od dnia 19 maja 1999 r. do dnia 20 listopada 2012 r. pełnił służbę

w Straży Granicznej. W wyniku decyzji z dnia 10 stycznia 2013 r. uzyskał prawo do emerytury policyjnej. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany nie wykazał przesłanek pozwalających na ponowne ustalenie wysokości emerytury wnioskodawcy, skoro nie ujawniono żadnych nowych dowodów w sprawie. Z tych względów zmienił decyzję pozwanego z dnia 19 listopada 2013 r., ustalając że emerytura wnioskodawcy wynosi 71,42% podstawy wymiaru.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego. Zauważył, że działania organu rentowego są umiejscowione w art. 33 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 708 ze zm., dalej jako ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy). Z akt sprawy wynika, że ustalając wysokość emerytury po raz pierwszy, pozwany dysponował zaświadczeniem Nr (...) WKU w L., z którego wynikało, iż od 26 kwietnia 1976 r. do 13 kwietnia 1978 r. A. W pełnił służbę w Wojsku Polskim. Natomiast po wszczęciu z urzędu postępowania wyjaśniającego okazało się, że ten okres oznaczał odbycie przez zainteresowanego zasadniczej służby wojskowej. Ostatecznie pełnienie zasadniczej służby wojskowej w latach 70-tych nie może być uznane za pozostawanie w służbie przed dniem 1 stycznia 1999 r. w rozumieniu art. 15 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Stąd powinna ona być obliczona w myśl art. 15a tej ustawy. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 386 § 1 k.p.c.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie art. 33 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, przez jego błędną wykładnię prowadzącą do korekty wysokości świadczenia, mimo że do błędu doszło w wyniku wyłącznego działania organów władzy publicznej.

Jednocześnie skarżący podniósł, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona i z tych przyczyn podlega przyjęciu do merytorycznego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jeżeli wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazuje na oczywistą zasadność skargi, a tak jest w sprawie, to w jego uzasadnieniu powinny się znaleźć odpowiednie wywody potwierdzające tę okoliczność. Skarga jest bowiem oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone nią orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109).

W przedmiotowej sprawie, uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazuje na brak podstaw do ponownego ustalenia wysokości emerytury, co wynika wprost z aktualnej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2009 r., III UK 94/09, LEX nr 621346), zapoczątkowanej wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15 września 2009 r. w sprawie M.. Przedmiotowej oczywistości nie zmienia fakt, że powołane orzeczenia dotyczyły wykładni art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887, dalej ustawa emerytalna), bowiem treść art. 33 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy jest tożsama.

Z tak zaprezentowaną oczywistością skargi kasacyjnej nie można się zgodzić. Przede wszystkim w sprawie rzecz dotyczy obliczenia wysokości emerytury, a nie pozbawienia prawa do świadczenia (jak w sprawie M.), po relatywnie wieloletnim okresie pobierania świadczenia emerytalnego. Z punktu widzenia wykładni przepisów prawa krajowego wyrok w sprawie M. nie podważa samej instytucji ponownego ustalenia prawa do świadczenia (czy to w oparciu art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, czy też art. 33 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy). Wszak Trybunał uznał, że nie powinno się odmawiać organom władzy publicznej możliwości naprawienia swych błędów, nawet tych, które wynikają z własnych zaniedbań takich organów. Przyjęcie innego wniosku byłoby sprzeczne z doktryną bezpodstawnego wzbogacenia się. Byłoby to także

nieuczciwe względem innych osób korzystających z systemu zabezpieczenia społecznego, w szczególności tych osób, którym odmówiono przyznania świadczenia wobec niespełnienia przez te osoby wymogów ustawowych. Wreszcie, sprowadzałoby się to do usankcjonowania niewłaściwej alokacji rzadkich zasobów publicznych, co samo w sobie byłoby sprzeczne z interesem publicznym. Sprzeciw Trybunału wzbudził moment reakcji organów rentowych.

Ad casum, reakcja pozwanego jest niezwłoczna, bowiem od ustalenia wysokości emerytury w marcu 2013 r. (71,42% wymiaru) do czasu wydania zaskarżonej decyzji upłynęło około 8,5 miesiąca (decyzja z dnia 19 listopada 2013 r.), czyli nie można wnioskować o relatywnie dużym opóźnieniu. Zatem weryfikacja legalności ponownego ustalenia wysokości świadczenia na podstawie art. 33 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy powinna być dokonywana z uwzględnieniem zasady proporcjonalności wynikającej z powyższego wyroku ETPCz (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 września 2010 r., III UK 94/09, LEX nr 621346; z dnia 24 marca 2011 r., I UK 317/10, OSNP 2012 nr 7-8, poz. 101; z dnia 9 stycznia 2012 r., III UK 223/10, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 272). Ważąc zakres ingerencji w prawa jednostki i czas tej reakcji oraz jej skutki, nie można doszukać się w argumentacji skarżącego oczywistego naruszenia prawa w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Za wadliwie ustalony okres pozwany nie żądał zwrotu różnicy świadczenia, a wnioskodawca nadal pozostaje w systemie emerytalnym uprzywilejowanym względem powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c.